

Czy europoseł Grzegorz Braun spróbuje powstrzymać Izrael?

10 czerwca 2024

Udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego kompletnie niczego nie zmienia w życiu Polaków. Przecież nie po to narzucano nam eurokołchoz i demokrację, abyśmy mogli realnie o czymkolwiek decydować. Zaobserwowałam jednak pewne ciekawe zjawisko, które powiało nutką optymizmu. Naród polski coraz mocniej bojkotuje Izrael.

W trakcie kampanii wyborczej propalestyńscy aktywiści z Polski wpadli na świetny pomysł, aby przygotować czarną listę z kandydatami do Europarlamentu. Umieszczono na niej polskojęzycznych polityków, którzy otwarcie wsparli zbrodniarzy z Izraela dokonujących ludobójstwa na Palestyńczykach. W ramach akcji wypunktowano eurodeputowanych mijającej kadencji, którzy zagłosowali w Parlamencie Europejskim za dalszym dostarczaniem broni do Izraela.

Na niechlubnej liście znaleźli się ubiegający o ponowny mandat następujący politycy:

- Koalicja Obywatelska: Janusz Lewandowski, Magdalena Adamowicz, Krzysztof Brejza, Tomasz Frankowski, Andrzej Halicki, Ewa Kopacz, Elżbieta Łukacijewska, Łukasz Kohut, Jarosław Duda i Witold Pahl;
- Trzecia Droga: Adam Jarubas i Róża Thun;
- Lewica: Robert Biedroń i Włodzimierz Cimoszewicz;
- Prawo i Sprawiedliwość: Kosma Złotowski, Adam Bielan, Ryszard Czarnecki, Bogdan Rzońca, Dominik Tarczyński, Patryk Jaki, Izabela Kłoc, Anna Zalewska, Beata Kempa i Elżbieta Rafalska.

Ponadto wzięto pod lupę posłów obecnej kadencji Sejmu RP,

którym zamarzyła się przeprowadzka do Brukseli. Niektórzy z nich okazali się być jawnymi koalicjantami ludobójców, którzy w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy zamordowali ponad 36 tysięcy Palestyńczyków z Gazy, w tym kilkanaście tysięcy dzieci.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski (Trzecia Droga) powiedział publicznie: „Izrael prowadzi wojny w sposób bardzo cywilizowany”.

Z kolei wiceprzewodnicząca polsko-izraelskiej grupy parlamentarnej Anna Maria Żukowska (Lewica), znana z proizraelskiej aktywności, zapowiedziała przed służbowym wyjazdem do Izraela: „Jadę wspierać nie tyle Izrael, ile tych, którzy walczą z terrorystami, walczą z ludźmi, którzy mordują niemowlęta”.

W równie zakłamanym i szyderczym tonie wypowiedział się Michał Kamiński (Trzecia Droga): „Kiedy chodziłem po zalanych krwią miejscach tych okrutnych mordów, miałem świadomość, że każdy żołnierz broni nie tylko Izraela, ale całej zachodniej cywilizacji”.

Syjniści brutalnie okupują Palestyńczyków od 76 lat. Nie przeszkadzało to jednak Kamili Gasiuk-Pihowicz (Koalicja Obywatelska), by skwitować konflikt słowami: „Chcę powiedzieć bardzo jasno – ta sytuacja jest czarno-biała. Za wojnę, która toczy się w Izraelu, która toczy się w Gazie, odpowiada terrorystyczna organizacja, jaką jest Hamas”.

Na domiar złego Katarzyna Ueberhan (Lewica) cynicznie powiedziała: „Demokratyczny świat w obliczu agresji autorytarnego reżimu staje po stronie i w obronie Izraela”.

Znaczna część polityków z powyżej wymienionych nie weszła do Parlamentu Europejskiego. Przegrali, mimo iż mieli zapewnioną oglądalność, promocję w mediach głównego nurtu i wsparcie największych partii politycznych.

Z marzeniami o rozpoczęciu przygody w Brukseli pożegnali się

Bartoszewski, Żukowska, Kamiński, Ueberhan. Z intratną euro-dietą w PE rozstają się m.in. Thun, Czarnecki, Cimoszewicz, Frankowski, Kempa.

Czy ich wyborcza porażka ma związek z jawnym popieraniem zbrodniczego Izraela? Tego nie wiem i nie jestem w stanie udowodnić tej tezy. Mogę natomiast potwierdzić, że polskie społeczeństwo wyraźnie poruszył dramat mordowanego narodu.

Wystarczy wspomnieć, że studenci największych uniwersytetów w Polsce zwarli szeregi i w ramach solidarności z Palestyńczykami organizują liczne protesty, a nawet naciskają na władze uczelni do zerwania umów z Izraelem. Co więcej, przeglądając media społecznościowe nie ma wątpliwości, że naród polski stoi po właściwej stronie tego konfliktu.

I wreszcie, doszło do spektakularnego zwycięstwa Grzegorza Brauna. Wejście do Parlamentu Europejskiego stało się sensacją tych wyborów. Pikanterii dodaje fakt, że jego współprojektanci z Konfederacji spychali lidera „Korony” na margines. Dla przykładu nie dali mu „jedyńki” w biorącym okręgu.

Tymczasem Braun największą sławę zyskał dzięki brawurowej akcji, która rozsierdziła żydów i popleczników Izraela. Na korytarzu Sejmu RP chwycił za gaśnicę prochową, by zgasić chanukową świecę. Mimo iż w parlamencie i mediach spadły na niego gromy, to zwykli Polacy wpadli w euforię.

Zachwytem w internecie nie ma końca. Na cześć strażaka Brauna powstały piosenki, memy, animacje, etc. Pogromca żydowskiej świecy objechał całą Polskę, wypisując tysiące autografów na gaśnicach. A kiedy exit poll podał wstępne wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego, internetowe fora ogarnęła ekscytacja, że teraz Braun robi w Brukseli show, jakiego świat jeszcze nie widział.

Przy okazji warto zacytować słowa Brauna, które padły w kontekście haniebnej wypowiedzi Bartoszewskiego. Lider Konfederacji Korony Polskiej powiedział z mównicy sejmowej:

„Szczęść Boże! Trwa żydowskie ludobójstwo Palestyńczyków w Gazie, tymczasem wiceminister spraw zagranicznych publicznie stwierdza, że to są działania mające charakter cywilizowany. Wnoszę o odroczenie obrad do czasu wyjaśnienia przez rząd, czy to jest ocena tej sytuacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Czy rząd Rzeczypospolitej Polskiej chce czynić Polaków żyrantami ludobójczej polityki państwa położonego w Palestynie, gdzie zginęło w ciągu paru miesięcy więcej dzieci, kobiet, cywilów, także działaczy organizacji humanitarnych i dziennikarzy niż przez 2,5 roku wojny Moskali z Ukraińcami? Nie dziwi mnie, że nosiciel paszportu imperium brytyjskiego, Teofil Bartoszewski (Dzwonek), pozytywnie ocenia ludobójstwo żydowskie, ale czy podobna jest ocena pana... (Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie) ...premiera? (Oklaski)”.

Jedno wydaje się być pewne. Grzegorz Braun ze swoim sposobem bycia ma szansę zostać najślawniejszym eurodeputowanym nowej kadencji Parlamentu Europejskiego. Oby tylko Palestyńczycy coś z tego mieli, bo im należy pomóc w pierwszej kolejności. Trzeba natychmiast powstrzymać Izrael, gdyż rządzący tam syjoniści chcą wymordować cały palestyński naród.

Autorstwo: Agnieszka Piwar

Źródło: Piwar.info